

PIOTR OLEŚ

Katedra Psychologii Klinicznej i Osobowości KUL

JUBILEUSZ PROFESORA ZDZISŁAWA CHLEWIŃSKIEGO

Dnia 13 kwietnia 2002 r. odbyła się w KUL uroczystość dedykowana dostojnemu Jubilatowi, Profesorowi Zdzisławowi Chlewińskiemu, z okazji przekroczenia 70. roku życia, co choć dla uczonego nie oznacza zmniejszenia aktywności naukowej, to jednak wiąże się z pewną cezurą. Uroczystość, której głównym scenografem i reżyserem był dr Piotr Francuz, prowadzili Monika Suchomska i Dariusz Fijołek. Niecodzienna sceneria, udział dźwięku i obrazu, wywołały niepowtarzalny nastrój. Nie było długich mów, było za to wiele momentów refleksyjnych i zabawnych.

Gości wchodzących do lekko przyciemnionej sali witały dźwięki muzyki, a przy klawiszach mogli dostrzec Profesora Andrzeja Sękowskiego, naczelnego redaktora „Przeglądu Psychologicznego” i głównego organizatora nadchodzącego zjazdu PTP.

Całość otwartą pieśnią ze stron rodzinnych Jubilata, Wileńszczyzny, wykonane przez litewskie dziewczęta. Multimedialna prezentacja zdjęć z różnych stron świata – od Ameryki Łacińskiej przez Rosję po Indie – pochodzących z kolekcji Profesora Chlewińskiego i obrazujących Jego podróże po świecie, dała okazję do wspomnień i wielu dowcipnych komentarzy. Strojny w sombrero Dziekan Wydziału Nauk Społecznych, Profesor Zbigniew Zaleski, odśpiewał balladę meksykańską, w czym wtórowali mu zgromadzeni goście. Wystąpił tercet profesorski w składzie Adam Biela, Zdzisław Chlewiński i Zbigniew Zaleski, a międzynarodowa pieśń w ich wykonaniu wywołała aplauz publiczności. Było jajo strusia symbolizujące początek licznych dzieł zainicjowanych przez Jubilata. Był i telegram z zaświatów od promotora pracy magisterskiej – Księdza Profesora Józefa Pastuszki – i cyrkowo-pantomimiczny pokaz „dynamicznej organizacji pojęć” – jednego z głównych obszarów naukowych zainteresowań Profesora Zdzisława Chlewińskiego, którego wieloletnie badania dotyczyły głównie procesów poznawczych.

Stawiła się Kapituła Wielkiej Szufli Metodologicznej – Profesorowie Jerzy Brzeziński, Tadeusz Marek i Doktor Czesław Noworol – oraz prawie w komplecie dotychczasowi Laureaci, wśród których jednym z pierwszych jest Jubilat, a więc Profesorowie Czesław Nosal, Ryszard Stachowski, Adam Biela, Tomasz Maruszewski, Andrzej Falkowski i Doktor Piotr Francuz. Zaopatrzeni w szufle Laureaci samym swym widokiem dali wyraz puryzmowi metodologicznemu, podczas gdy zgromadzeni goście otrzymali kolorowe szufelki na zachętę do przestrzegania metodologicznych standardów w psychologii.

Jego Magnificencja, Książd Profesor Andrzej Szostek, w towarzystwie Dziekana Wydziału i Pani Dyrektor Instytutu Psychologii, Profesor Stanisławy Steuden, oraz piszącego te słowa przedstawiciela redakcji, wręczył Jubilatowi księgę pamiątkową, uroczyście wniesioną na adamaszkowej poduszce przez dziewczynkę w rogatywce. Oprawny w skórę tom – specjalny numer „Roczników Psychologicznych” – poświęcony głównie psychologii poznawczej, zawierał strony przeznaczone do wpisów i dedykacji.

Książd Profesor Zdzisław Chlewiński, oceniając swe życie i drogę naukową, określił je jako udane, za punkt odniesienia przyjął biografie współczesnych Polaków, którym przyszło płacić wysoką cenę za wolność osobistą i przekonania. Mówił o tym, jak sam się uczył psychologii i z urzekającą skromnością dziękował swym Mistrzom, tym już nieobecnym wśród nas, jak również obecnym w osobach zaproszonych gości, luminarzy polskiej psychologii. Odwołując się do dewizy przyświecającej Jego naukowej aktywności – „żeby moi uczniowie byli więksi od mnie” – podziękował imiennie swym przyjaciołom i współpracownikom oraz asystentom, od których – jak powiedział – wiele się nauczył i nieustannie się uczy.

W tym kontekście wypada przytoczyć słowa toastu wygłoszonego późnym wieczorem przez Profesora Jana Strelaua, który nazwał Jubilata „sumieniem polskiej psychologii”. Wymowna była obecność znamienitych gości obok wspomnianych powyżej Profesorów: Janusza Reykowskiego, Wiesława Łukaszewskiego, Danuty Kądziaławy, Idy Kurcz, Heleny Sęk, Tatiany Klonowicz, Janusza Grzelaka, Bogdana Wojciszke, Andrzeja Eliasza, Anny Brzezińskiej, Aliny Kolańczyk, Janusza Kostrzewskiego, Anny Grzywy, Augustyna Bańki i Bogdana Pietrulewicz oraz wielu profesorów z KUL, przyjaciół, współpracowników i uczniów Jubilata.

Pisząc te słowa, odczuwam dumę i radość, iż mogłem studiować, a potem pracować z Księdzem Profesorem, któremu wypada życzyć nadal znakomitych pomysłów i świetnych publikacji oraz uczniów zdolnych do naśladowania.